



**MIĘDZY ARYSTOTELIZMEM A NOMINALIZMEM.  
KONCEPCJA METODOLOGII NAUK JANA Z GŁOGOWA W  
KONTEKŚCIE TRADYCJI EUROPEJSKIEJ**

W pierwszej połowie XV wieku, krakowska scholastyka rozwijała się w atmosferze zdominowanej przez myśl wypracowaną przez Wilhelma Ockhama i jego kontynuatorów. Najbardziej wpływowym filozofem orientacji nominalistycznej na krakowską myśl logiczną i metodologiczną okazał się jednak Jan Burydan<sup>1</sup>. Wpływ Burydana na filozofię krakowską pierwszej połowy XV wieku sięgał na tyle daleko, że krakowska *via moderna* utożsamia się właśnie z burydanizmem<sup>2</sup>.

Na polu logiki i metodologii nauk, burydanizm wiązał się z odrzuceniem arystotelesowskiej koncepcji ideału nauki zbudowanej na sylogizmie demonstratywnym. Dzięki dziełom Burydana, krakowscy uczeni mogli dostrzec wartość oraz użyteczność sylogizmu dialektycznego i wnioskowania probabilistycznego. Konsekwencją wpływu Burydana na polską myśl logiczną był sceptyczny stosunek krakowskich scholastyków do arystotelesowskiego ideału nauki absolutnie pewnej oraz traktującej o tym, co ogólne<sup>3</sup>.

---

*Pierwodruk: Między arystotelizmem a nominalizmem. Koncepcja metodologii nauk Jana z Głogowa w kontekście tradycji europejskiej, w: Filozofia polska w tradycji europejskiej, pod red. S. Pieróg, M. Bieniak-Nowak, A. Dziedzic, A. Kołakowski, P. Ziemiński, Wydawnictwo UW, Wydział Filozofii i Socjologii, Warszawa 2011 s. 41-48 (ISBN: 978-83-87963-63-7).*  
© Magdalena Płotka

<sup>1</sup> M. Markowski, *Logika, Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975, s. 30.

<sup>2</sup> M. Markowski, *Metodologia nauk. Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1976, s. 139.

<sup>3</sup> Między innymi, anonimowy autor *Quaestiones super duos libros „Analyticorum posteriorum” Aristotelis* z roku 1421 przyznaje, że między wiedzą a opinią zachodzi tylko i wyłącznie różnica przypadłościowa, a nie istotna. Zob. rkps BN II 8072, cyt. za Markowski, *Metodologia nauk*, dz. cyt., s. 24.

Zwrot nastąpił w roku 1452, gdy papież Mikołaj V zatwierdził doktrynę arystotelizmu chrześcijańskiego jako podstawę uniwersyteckich programów nauczania. Jednym krzewicieli nowej idei był Jan Wersor, pochodzący z Normandii, mistrz Wydziału Sztuk Uniwersytetu w Kolonii. Nie ma wątpliwości, że krakowski nurt *via antiqua* swe źródła miał w Kolonii, w filozofii Wersora<sup>4</sup>. Nurt ten stał się popularny w Krakowie, między innymi, za pośrednictwem pism Jana Wersora, które trafiły tam we wczesnych latach sześćdziesiątych<sup>5</sup>. Wśród uczonych krakowskich, którzy pozostawali pod wpływami Wersora w największej mierze, wymienia się Jana z Głogowa<sup>6</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie na ile Jan z Głogowa, mistrz sztuk z Karkowa, pozostawał pod wpływem realistycznej filozofii Jana Wersora na polu logiki i metodologii nauk, a na ile w jego teoriach logiczno-metodologicznych obecne są wpływy nominalizmu wersji burydanowskiej.

Mieczysław Markowski wymienia Jana z Głogowa jako najwybitniejszego krakowskiego logika obok Michała z Biestrzykowa oraz Michała z Wrocławia<sup>7</sup>. Głogowczyk swoją koncepcję logiki oraz metodologii nauk przedstawił w *Argumentum Librum Posteriorum Analyticorum Aristotelis* (Lipsk, 1499). Jednocześnie w eksplicyście do tego komentarza zadeklarował zgodność swoich koncepcji z linią wyznaczoną przez doktrynę Wersora<sup>8</sup>. Jan z Głogowa omawia tam kontrowersyjne zagadnienia z dziedziny nauki, dotyczące sylogizmu demonstratywnego. Teza, zgodnie z którą Głogowczyk podąża na polu logiki i metodologii nauk pod wpływem Wersora za arystotelizmem pozostaje jednak dyskusyjna.

Jan z Głogowa swoje rozważania nad sylogizmami rozpoczyna od pytania o charakter logiki: czy logika ma charakter praktyczny, czy też teoretyczny? Markowski zauważa, że Jan z Głogowa jest pierwszym polskim logikiem, który porzucił koncepcję Burydana i stwierdził, że logika jest „po części” teoretyczna, a „po części” praktyczna. Ujęcie spekulatywnego charakteru

---

<sup>4</sup> Z. Kuksewicz, *Alberyzm i tomizm w XV w. w Krakowie. Doktryna psychologiczna*, PAN IFIS Ossolineum, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, 1973, s. 5.

<sup>5</sup> M. Markowski, *Die Wissenschaftlichen Verbindungen zwischen der Kölner und der Krakauer Universität im Mittelalter*, [w:] *Kölner Universität im Mittelalter: Geistige Wurzeln und Soziale Wirklichkeit*, red. A. Zimmermann, Berlin – Nowy Jork, 1989 cyt., s. 285.

<sup>6</sup> Tamże, s. 295.

<sup>7</sup> M. Markowski, *Logika, Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975, s. 162.

<sup>8</sup> Johannes Glovienses, *Argumentum Librum Posteriorum Analyticorum Aristotelis*, Lipsk, 1499.

logiki przez Głogowczyka, zdaniem Markowskiego, wynika z wpływów Wersora na myśl krakowskiego filozofa<sup>9</sup>.

Rzeczywiście Wersor w traktacie *Praedicabilia Porphyrii* definiuje logikę jako naukę spekulatywną *simpliciter*, zaś praktyczną *secundum modum*<sup>10</sup>. Logika dla Wersora jest zatem przede wszystkim dyscypliną teoretyczną, ponieważ jej celem nie jest działanie, lecz poznanie prawdy<sup>11</sup>. Wersor przeciwstawia się w tej kwestii Burydanowi, zarzucając mu, że czternastowieczny filozof, definiując logikę jako pewną sprawność kierującą takimi działaniami jak składanie, dzielenie, klasyfikowanie oraz rozumowanie, zbyt duży nacisk kładzie na działania i stąd wyprowadza błędny wniosek, że logika jest zasadniczo nauką praktyczną, a nie spekulatywną<sup>12</sup>.

We wstępie do komentarza do *Analitik wtórych* Arystotelesa, Głogowczyk zauważa, że w naturze człowieka leży celowe działanie, ponieważ człowiek z natury dąży do pewnych celów. Nie różni się on w tym od zwierząt, gdyż także niektóre zwierzęta działają celowo. Różnicą pomiędzy zwierzętami a człowiekiem jest to, że człowiekowi cele działania wyznacza rozum, zaś zwierzęta działają „z instynktu i impetu natury”. Jan z Głogowa podaje przykład pająka, który tka swoją sieć. Pająk nie działa przez wzgląd na sztukę, ani opierając się na swoich rozważaniach, ale właśnie „z impetu natury”<sup>13</sup>. Sztuka dla Głogowczyka nie jest niczym innym jak tylko słusznym, rozumnym podporządkowaniem aktu działania określonego celowi. Logika zaś będąc jedną ze sztuk rządzi naszym intelektem i naszymi rozumnymi działaniami<sup>14</sup>. Wydawałoby się zatem, że Jan z Głogowa, podkreślając praktyczny i użyteczny wymiar logiki, podąża raczej drogą Burydana niż Wersora.

Centralnym zagadnieniem, które Jan z Głogowa rozważa jest zagadnienie dowodzenia (*demonstratio*)<sup>15</sup>, które w *Komentarzu do Metafizyki* definiowane jest jako taki syllogizm, którego skutkiem jest wiedza<sup>16</sup>. Głogowczyk próbuje opisać dowodzenie poprzez scharakteryzowanie przedmiotu dowodzenia. Po pierwsze, Jan z Głogowa stawia pytanie czy przedmiot dowodzenia

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 165.

<sup>10</sup> „Logica est scientia speculativa simpliciter et practica secundum modum” Jan Versor, *Praedicabilia Porphyrii* [w:] *Quaestiones super totam veterem artem Aristotelesis*, Kolonia 1494, Q V, Conclusio responsiva.

<sup>11</sup> „Totalis finis et intentio est cognoscere verum absolute”, Tamże.

<sup>12</sup> „Et ex ignorantia istius deceptus fuit Buridanus, qui motus prima ratione ante oppositum posuit logicam esse scientiam practicam et non speculativam”, Jan Versor, *Quaestiones super totam veterem artem Aristotelesis*, Kolonia 1494, Q V, Sciendum V.

<sup>13</sup> Iohannes Glogoviensis, *Argumentum Librum Posteriorum Analyticorum Aristotelis*, Lipsiae 1499, Fo I.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> „Utrum demonstratio sit ex necessariis et ex his quae per se sunt”, Tamże, Fo LXI.

<sup>16</sup> „Dicitur enim primo »Posteriorum«: demonstratio est syllogismus faciens scire”. Jan z Głogowa, *Komentarz do Metafizyki*, t. I, wydał R. Tatrzyński, ATK Warszawa 1984, s. 152.

ma być konieczny czy też przygodny. Według krakowskiego myśliciela, dowodzenie nie może odbywać się inaczej, jak tylko z takich przesłanek, które są zdaniami koniecznymi. Na rzecz tej tezy, Głogowczyk wysuwa dwa argumenty. W pierwszym argumente pojęcie konieczności związane jest z pojęciem *per se inesse*. Zdaniem Jana z Głogowa własności, które *per se*, czyli w sposób istotny, tkwią w substancji (*insunt*), tkwią w niej z konieczności z racji tego, że tkwią w niej właśnie w sposób istotny, *per se*. Wszelkie dowodzenie przebiega od własności, które tkwią w substancji *per se*. Zatem dowodzenie, wnioskuje Głogowczyk, dotyczy tego, co konieczne<sup>17</sup>. Drugi argument stanowi uzupełnienie i rozwinięcie pierwszego argumentu. Dotyczy on zagadnienia definicji i jej części. Głogowczyk rozważa w nim pojęcie „tkwienia w” (*inesse*). Stwierdza on, że dany predykat tkwi w swoim podmiocie z konieczności wtedy i tylko wtedy, jeżeli jest on częścią definicji owego podmiotu<sup>18</sup>.

Podobną analizę związku pojęcia konieczności z własnościami istotnymi można odnaleźć w komentarzu Jana Wersora do *Analityk wtórych*. Wersor przywołuje pogląd Arystotelesa, że dowodzenie powinno dotyczyć predykatów istotnych, czyli predykatów, których korelaty stanowią własności tkwiące w substancji *per se*. Zdaniem kolońskiego filozofa, sylogizm demonstratywny nie daje się zbudować w oparciu o przesłanki dotyczące predykatów przypadłościowych. Skoro wiedza (*scientia*) ma być konieczna, to jej przedmiot także powinien być czymś koniecznym. Wiedzy o rzeczach koniecznych, zdaniem Wersora, nie można zatem osiągnąć za pośrednictwem tego, co przygodne<sup>19</sup>.

Głogowczyk pisze, że często przesłankami w sylogizmach nie są sądy konieczne, ale opinie, a opinie dotyczą tego, co przygodne (*contingentia*). Podaje on przykład zdania „Sokrates biegnie”. Zdanie to jest prawdziwe, wówczas, gdy Sokrates biegnie. W tego typu sylogizmach *principia* sylogizmu (czyli jego przesłanki) są probabilistyczne, jednak nie znaczy to, że nie są prawdziwe<sup>20</sup>. Jan z Głogowa w konkluzji omawianej kwestii przywołuje ostatecznie nie Wersora, lecz Pawła z Wenecji, według którego konieczny wniosek sylogizmu może być poznany za

---

<sup>17</sup> „Quaecumque per se insunt, ex necessitate insunt, sed necessaria insunt. Sed omnis demonstratio est ex his quae per se insunt, ergo omnis demonstratio est ex his quae per se insunt ex necessitate, et per consequens, omnis demonstratio est ex necessitate”, Iohannes Glogoviensis, *Argumentum Librum Posteriorum Analyticorum Aristotelis*, dz. cyt., Fo LX

<sup>18</sup> „In illis enim predicatum necessario inest subiecto, quidquid enim ponitur in deffinitione alicuius necessartio inest, cum deffinitio non potest separari ab partibus”, Tamże.

<sup>19</sup> „Utrum demonstratio sit ex neccesaris et ex his quae sunt per se (...)Demonstratio sit ex necessariis; ea quae praedicatur per se insunt neccesario”, Jan Wersor, *Copulata Versoris in totam novam logicam*, Kolonia 1487, Q XXIII.

<sup>20</sup> „Multa sunt vera, quae non sunt necessaria”. Tamże, Fo LXII.

pośrednictwem przygodnych przesłanek<sup>21</sup>. Wydaje się zatem, iż Jan z Głogowa, mimo że zgadza się z Wersorem (i tym samym z Arystotelesem), że przesłanki sylogizmu demonstratywnego powinny dotyczyć tylko własności istotnych, to jednak najprawdopodobniej pod wpływem teorii Pawła z Wenecji łągodzi on Wersorowe stanowisko i kategorycznie nie odrzuca wartości sylogizmu dialektycznego.

Po drugie, Jan z Głogowa stawia problem, czy dowodzenie powinno dotyczyć bytu ogólnego czy też uniwersalnego. Problem ten został sformułowany w postaci pytania, *utrum demonstratio particularis magis facit scire*<sup>22</sup> – czy dowodzenie jednostkowe jest bardziej przyczyną wiedzy, niż dowodzenie ogólne. Głogowczyk odpowiada, że *demonstratio particularis* jest w mniejszym stopniu przyczyną wiedzy niż *demonstratio universalis*, ponieważ przedmiot pierwszego typu dowodzenia jest byt jednostkowy, który zdaniem filozofa z Krakowa bardziej jest bytem niż byt ogólny, ale tylko pod względem materialności. Natomiast przedmiot drugiego typu dowodzenia, mianowicie byt ogólny, jest bardziej bytem pod względem istnienia i aktualności<sup>23</sup>. Podobne stanowisko można znaleźć w komentarzu Wersora, który stwierdza, iż dowodzenie ogólne jest szlachetniejsze od dowodzenia partykularnego, ponieważ dowodzenie ogólne odnosi się do pierwszych przyczyn, zaś dowodzenie szczegółowe nie. *Demonstratio particularis* prowadzi do regresu w nieskończoność, ponieważ dotyczy nieskończonej materii, z kolei dowodzenie ogólne dotyczy prostej, skończonej formy<sup>24</sup>.

W argumentach przeciwnych stanowisku Arystotelesa, Głogowczyk powołuje się na twierdzenie Awerroesa, że skoro uniwersalia są przyjmowane w rzeczach jednostkowych, a rzeczy jednostkowe są zniszczalne, to na mocy zasady, że „wszystko, co jest przyjmowane jest przyjmowane według natury przyjmującego” (*omne quo recipitur secundum naturam recipientis recipitur*), należałoby przyjąć, że uniwersalia także są zniszczalne. Stwierdza, że byt jednostkowy może być rozumiany dwojako. Po pierwsze, *secundum formam*, i po drugie, *secundum materiam*. Wiedza, zdaniem Głogowczyka, rzeczywiście dotyczy tego, co ogólne, ale należy pamiętać, że to, co ogólne orzekane jest o jednostkach. W tym wypadku jednostka jest rozważana *secundum formam* i może być przedmiotem dowodzenia, a tym samym może być przedmiotem wiedzy. Natomiast rozważanie jednostek *secundum materiam* nie tworzy wiedzy<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> „Necessarium non scitur per causam vel medium contingens, si aliqua conclusio necessaria sciretur per medium contingens, sit ergo illa conclusio necessaria” Tamże, Fo LX.

<sup>22</sup> Tamże, Fo CXVII

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Jan Wersor, *Copulata Versoris in totam novam logicam*, Kolonia 1487, Q XXIV, conclusio 1.

<sup>25</sup> Iohannes Glogoviensis, *Argumentum Librum Posteriorum Analyticorum Aristotelis*, dz. cyt., Fo LXIX

Ostatecznie Głogowczyk wyraża pogląd, że dowodzenie w sposób pierwotny dotyczy przedmiotów ogólnych, ale wtórnie może dotyczyć jednostek<sup>26</sup>. Stwierdza on, że *singularitas non impedit scibilitatem* (jednostkowość nie jest przeszkodą w poznaniu)<sup>27</sup>. Dzieje się tak dlatego, że jednostki podpadają pod uniwersalia. Głogowczyk wyjaśnia, że zdanie (będące konkluzją dowodzenia bądź sylogizmu) nie powinno być rozumiane tylko i wyłącznie jako złożony znak (*signum complexum conclusum in demonstratione et sylogismo*), lecz raczej zdanie powinno być rozumiane poprzez swoje *significata*, mianowicie przedmioty sygnifikacji zdania, które są przezeń oznaczane<sup>28</sup>.

Tą część rozważań Jan z Głogowa kończy krytyką stanowiska Arystotelesa i Wersora. Zauważa on, że gdyby przyjąć arystotelesowską teorię wiedzy, to należałoby również przyjąć jej konsekwencję, tj. że nauka czy wiedza nie dotyczy rzeczy istniejących, jak np. tej oto istniejącej róży, ponieważ jest ona jednostkowa. Przeciwwstawiając się arystotelesowskiej koncepcji wiedzy, Głogowczyk próbuje podnieść rangę naukową wiedzy dotyczącej jednostek.

Rozważywszy naturę sylogizmu demonstratywnego, Głogowczyk przechodzi w swym komentarzu do rozważań nad sylogizmem dialektycznym. Dla sylogizmu demonstratywnego przyczyną celową jest wiedza, zaś dla sylogizmu dialektycznego – opinia<sup>29</sup>. Jan z Głogowa zwraca uwagę na podobieństwa pomiędzy wiedzą a opinią. Píše, że zarówno wiedza, jak i opinia są dyspozycjami intelektu (*habitus intellectionales*). Konkluzją filozofa z Krakowa jest teza, że opinia nie różni się od wiedzy, ponieważ wiedza pochodzi z opinii, a to, co pochodzi od czegoś innego, nie może różnić się od tego, od czego pochodzi. Stąd opinia w sposób istotny jest wiedzą. Ponadto, opinia i wiedza mogą być do siebie podobne w tym, że ich konkluzja może być ta sama, raz będąc wnioskiem sylogizmu probabilistycznego, a raz będąc wnioskiem sylogizmu demonstratywnego. Opinia i wiedza mogą materialnie być tym samym (*materialiter possunt esse idem*), ponieważ jako dyspozycje intelektualne dotyczą one tego samego – tego, co prawdziwe<sup>30</sup>.

Z kolei według Wersora o opinii można mówić w dwojakim sensie. Po pierwsze, opinia jest pewnym zdaniem, które jest konieczne, jednak zdanie to przyjęte jest w sposób przygodny (*per modum contingentis*). Po drugie zaś, opinia może być pewnym zdaniem, samym w sobie

---

<sup>26</sup> Tamże, Fo LXX

<sup>27</sup> Tamże, Fo LXIX.

<sup>28</sup> „Per conclusionem perpetuam in propositione non debet intelligi tamen signum complexum conclusum in demonstratione et sylogismo; sed potius eius significatum sicut etiam per subiectum et praedicatum propositionis non solum debemus intelligere signa sed forma significata, quae per ipsa designantur”. Iohannes Glogoviensis, *Argumentum Librum Posteriorum Analyticorum Aristotelis*, dz. cyt., Fo LXX.

<sup>29</sup> „Finis autem sylogismi demonstrativi est cognare scientiam, finis autem sylogismi dialectici est opinio (...) modo scientia est nobilior opinioni”. Tamże, Fo CXXXII.

<sup>30</sup> Tamże, Fo CXXXIII.

przygodnym i niekoniecznym<sup>31</sup>. Jeżeli jednak opinia dotyczy tego, co przygodne, zaś wiedza tego, co konieczne, podczas gdy to, co konieczne i to, co przygodne nie może być tym samym, to należałoby przyjąć, że wiedza i opinia nie są tym samym formalnie<sup>32</sup>. W konkluzji Wersor podkreśla różnicę formalną pomiędzy wiedzą a opinią. Różnica ta wynika jego zdaniem z odmienności formalnej przedmiotów<sup>33</sup>. Materialnie przedmiot wiedzy i opinii jest jednak ten sam, gdyż jak pisze Wersor to, co konieczne w danej naturze może być uchwycone na sposób przygodny<sup>34</sup>.

Chociaż Jan z Głogowa deklaruje *explicite* zgodność pogładową z Janem Wersorem, to jednak na podstawie powyższych analiz można wywnioskować, że poglądy krakowskiego filozofa na kwestię sylogizmu demonstratywnego i jego roli w budowaniu wiedzy odbiegają od poglądów arystotelesowskich. Wydaje się, że położenie nacisku przez Jana z Głogowa na jednostkowy i probabilistyczny charakter wiedzy ludzkiej może być konsekwencją wciąż oddziaływającej na krakowską myśl filozoficzną w drugiej połowie XV wieku koncepcji Burydana. Obecność tych wpływów, a także wpływów Jana Wersora w dziełach Głogowczyka sytuuje go na skrzyżowaniu dwóch wielkich tradycji średniowiecza, mianowicie nominalizmu i arystotelizmu.

---

<sup>31</sup> „Propositio de se sit immediate et necessaria tamen ab opinante accipitur per modum contingentis; alio potest intelligi quod sit in se contingens et non necessaria, sed dicitur immediate quia sicut in necessariis deveniendum est ad propositiones immediatas ita in contingentibus”. Jan Wersor, *Copulata Versoris in totam novam logicam*, Kolonia 1487, Q XXVII sc2.

<sup>32</sup> „Si opinio sit contingens et scientia sit necessarium cum idem non sit contingens et necessarium qualiter de eodem poterit esse opinio et scientia quod ab uno scitur ab alio opinetur, vel ab eodem in diversis temporibus; scientia i opinio sunt idem non formaliter, sed materialiter”. Tamże.

<sup>33</sup> „Scientia et opinia habent objecta formaliter distincta”. Tamże, conclusio 1.

<sup>34</sup> Tamże, conclusio 2.